

"Zrównoważona Turystyka na Mazurach: Równowaga między przyrodą a potrzebami społeczności"



Interreg
Baltic Sea Region



Co-funded by
the European Union



SUSTAINABLE WATERS

Lakes connect



Z dr hab. Martą Derek (MD) – z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW rozmawiały dr Magdalena Michalska – Kacymirow (MMK) – kierownik projektu Interreg Lakes Connect oraz dr Ewa Babkiewicz (EB) - Wydział Biologii UW, CNBCh UW.



MMK: Pani doktor, zrównoważona turystyka zdobywa coraz więcej uwagi. Czym jest zrównoważona turystyka? Jak wpływa ona na relacje między turystyką a środowiskiem?

MD: W erze globalnej świadomości ekologicznej, zrównoważona turystyka staje się nie tylko trendem, ale koniecznością. Zrównoważona turystyka to najprościej rzecz ujmując połączenie turystyki z poszanowaniem środowiska przyrodniczego i lokalnych społeczności. Jest to turystyka, która wspiera, nie niszczy, nie przynosi szkód ani środowisku przyrodniczemu, ani ludziom zamieszkującym tereny turystyczne.

MMK: Wobec tego należy się spodziewać, że trend ten zyskuje na popularności obecnie.

MD: Tak, trend zrównoważonej turystyki zyskuje na popularności i jest widoczny na całym świecie. Jednak musimy pamiętać, że jest różnica między trendem a tym, co dominuje. Większość turystyki to wciąż turystyka masowa oparta na modelu 3S - Sun, Sea, Sand, czyli słońce, morze i plaża. Ale zauważamy przeorientowanie w kierunku bardziej zrównoważonych praktyk, na przykład na Wyspach Kanaryjskich, które są tradycyjnie kojarzone z turystyką 3S.

MMK: Jak można równoważyć potrzeby turystyki i ochrony naturalnych ekosystemów?

MD: Równoważenie tych potrzeb jest skomplikowane. Turystyka przyciąga do miejsc o walorach przyrodniczych, ale nadmierna eksploatacja może prowadzić do nieodwracalnych zmian w środowisku. Jednocześnie turystyka jest łatwa do kontrolowania poprzez zarządzanie infrastrukturą i kierowanie ruchem turystycznym. Weźmy przykład Mazur, gdzie kwestie turystyki i ekologia są ściśle ze sobą związane. Prowadzone przez nas od wielu lat na tym terenie badania pokazują, że większość turystów gromadzi się w miejscach z rozbudowaną infrastrukturą. Kluczowa jest edukacja społeczna i świadomość zarówno turystów, jak i mieszkańców o znaczeniu zrównoważonego rozwoju.

MMK: Na Mazurach istnieje problem różnorodności mieszkańców, w tym tych, którzy przeprowadzili się tam w pandemii, co może mieć konsekwencje dla środowiska.

MD: Tak, na Mazurach mieszkają ludzie, którzy są tam od lat i tacy, którzy przeprowadzili się tam dopiero niedawno. Niektórzy z nowych mieszkańców, kupując działki nad jeziorem, nie respektują zasad ochrony środowiska. Niestety, gminy często nie korzystają ze swoich uprawnień do karania za nielegalne działania, takie jak wycinanie roślinności czy grodzenie dostępu do brzegów jeziora. To jest poważny problem w regionie.

MMK: Jakie działania mogą podjąć gminy w tej sytuacji?



MD: Gminy powinny skuteczniej egzekwować przepisy ochrony środowiska. Jednocześnie istotne jest uświadamianie zarówno mieszkańców, jak i turystów o wartości zrównoważonej turystyki. Edukacja i współpraca lokalnych społeczności są kluczowe dla ochrony dziedzictwa przyrodniczego Mazur. Władze lokalne odgrywają ważną rolę w zarządzaniu turystyką i ochroną środowiska.

MMK: Myślę, że stanowi to różnorakie wyzwania dla gmin w kontekście turystyki i ochrony środowiska

MD: Wyzwanie polega na znalezieniu równowagi między przyciąganiem turystów a ochroną środowiska. W miejscach biedniejszych, jak Mazury, ludzie są zależni od turystyki, ale jednocześnie muszą chronić środowisko przyrodnicze, które jest głównym magnesem przyciągającym turystów. Współpraca między samorządami i organizacjami, jak to się dzieje np. w ramach Stowarzyszenia Wielkie Jeziora Mazurskie, odgrywa kluczową rolę w edukowaniu i zmianie podejścia do zarządzania turystyką i ochroną środowiska.

MMK: Czy wśród turystów wzrasta świadomość potrzeby poszukiwania miejsc bardziej zrównoważonych pod względem ekologicznym?

MD: Nie mam najnowszych danych, ale na podstawie wieloletnich obserwacji mogę powiedzieć, że na Mazurach widać wzrost zainteresowania sportami motorowodnymi, co jest niekorzystne dla środowiska. Wprawdzie wielu żeglarzy przejawia proekologiczne postawy, ale obserwujemy też wzrost popularności houseboatów i motorówek, które często są użytkowane przez osoby mniej świadome ekologicznie.

MMK: Zatem wobec tego mogą się pojawić różnorodne konsekwencje tego trendu dla środowiska.

MD: Wpływ sportów motorowodnych na środowisko jest negatywny, szczególnie w kontekście erozji brzegów i hałasu. Gminy stają przed wyzwaniem, jak zarządzać turystyką motorowodną, równoważąc potrzeby turystów i branży turystycznej oraz ochroną środowiska.

MMK: Jakie działania mogą podjąć władze lokalne i społeczności w tej sytuacji?

MD: Władze lokalne powinny inwestować w infrastrukturę umożliwiającą zrównoważony rozwój turystyki. Należy również promować komunikację dwustronną, zamiast jednostronnej edukacji. Rozumienie potrzeb turystów i mieszkańców jest jednym z najważniejszych warunków skutecznej ochrony środowiska. Potrzebne są także działania mające na celu podnoszenie świadomości o wpływie turystyki na środowisko.

MMK: Komunikacja wpisuje się w ideę projektów Interreg, szczególnie w kontekście współpracy środowiska naukowego z samorządami. Nasz projekt Interreg bazuje na wzajemnej komunikacji między środowiskiem naukowym a samorządowym. Stworzyliśmy przestrzeń do dialogu, która umożliwia realne przełożenie wyników badań na działania. Samorzady są otwarte na współpracę i Czy współpraca ta przekłada się na konkretne działania?

MD: Współpraca między nami a samorządami nie zawsze jest od razu widoczna w konkretnych działaniach, ale myślę że służy systemowej zmianie w Polsce. Wymiana informacji i dialog z samorządami pomagają w

uświadamianiu potrzeb i możliwości. Widać, że samorządy są coraz bardziej zainteresowane naszymi badaniami naukowymi i ich praktycznym zastosowaniem.

MMK: Zatem pewnie istnieje potrzeba lepszego zrozumienia obu stron, a współpraca może przynieść konkretne zmiany

MD: Głównym wyzwaniem jest różnica w sposobie komunikacji wyników badań. Naukowcy są oceniani za publikacje w prestiżowych czasopismach, podczas gdy samorządy potrzebują informacji przekazywanych w bardziej dostępny sposób. Istnieje potrzeba lepszego zrozumienia i rozpoznawania potrzeb obu stron. Współpraca ta może przynosić długofalowe korzyści i zmiany w podejściu do zarządzania środowiskiem naturalnym.

MMK: W naszym projekcie kluczowe jest stworzenie przestrzeni do współpracy między naukowcami a samorządami. Ważne jest wspólne wypracowanie celów i działań, z uwzględnieniem potrzeb obu stron. Nasze podejście opiera się na wzajemnym informowaniu i wspólnym poszukiwaniu rozwiązań. Jakże wobec tego wyzwania wiążą się z tą współpracą?

MD: Wyzwaniem jest różnica w języku i celach. Naukowcy są rozliczani za publikacje, a samorządy za konkretne działania. Potrzebne są osoby lub instytucje, która przetłumaczy wyniki badań na język zrozumiały dla samorządu i społeczeństwa. Chodzi o stworzenie dialogu, który prowadzi do realnych zmian.

MMK: Jakie są rekomendacje dla lepszej współpracy?

MD: Kluczowe jest zaangażowanie przedsiębiorców i sektora gospodarczego, aby poczuli się współodpowiedzialni za rozwój regionu.

MMK: Należy zatem zidentyfikować możliwości współpracy przedsiębiorców w kontekście zrównoważonej turystyki na Mazurach.

MD: Przedsiębiorcy, zarówno ci z dużych firm jak i wielu lokalnych właścicieli przyczep czy jachtów, powinni być częścią sieci współpracy, której cele są określone przez gminy. Ważne jest uświadomienie przedsiębiorcom problemów ekologicznych, takich jak strefy ciszy czy niszczenie linii brzegowych. Współpraca ta powinna opierać się na konkretnych celach, mających realny wpływ na środowisko.

MMK: Jakże wyzwania wiążą się z budowaniem świadomości ekologicznej wśród mieszkańców i turystów?

MD: Wyzwaniem jest komunikacja dotycząca lokalnych problemów ekologicznych. Należy skupić się na konkretnych, lokalnych zagadnieniach, takich jak np. wpływ turystyki na zanieczyszczenie jezior mikroplastikami. Ważne jest pokazanie turystom i mieszkańcom, jak ich działania wpływają na najbliższe środowisko. Informacja powinna być przekazywana w sposób zrozumiały i angażujący, aby skutecznie wpłynąć na zmianę zachowań.

MMK: Powinniśmy zatem zachęcić do zmiany zachowań turystycznych na Mazurach?



MD: Bardzo ważne jest pokazywanie konkretnych skutków działań turystów na środowisko lokalne. Na przykład, informowanie o zawartości mikroplastiku w rybach z danego jeziora może uświadamiać turystom konsekwencje ich zachowań. Takie konkretne przykłady mogą nakłonić do zmian nawyków turystycznych i większej świadomości ekologicznej.

MMK: Jakie są różnice między potrzebami turystów a rzeczywistym wpływem ich działań na środowisko Mazur?

MD: Istnieje rozbieżność między oczekiwaniami turystów a rzeczywistością ekologiczną Mazur. Na przykład, większość ryb podawanych na Mazurach jest sprowadzana, z czego wielu turystów nie zdaje sobie sprawy. To jest temat tabu na Mazurach. Ważne jest budowanie świadomości lokalnej i promowanie kultury jedzenia mniejszych, lokalnych ryb zamiast dużych, w większości importowanych drapieżników.

MMK: Promowanie świadomości ekologicznej wśród turystów może się wiązać z kolejnymi wyzwaniami.

MD: Wyzwaniem jest przekazywanie informacji w sposób zrozumiały i angażujący. Na przykład, informowanie o pochodzeniu ryb oraz promowanie zrównoważonej konsumpcji. Ludzie często nie są świadomi, że płacąc więcej za lokalne produkty, wspierają środowisko przyrodnicze regionu.

MMK: Jakie działania mogą być podjęte w celu promowania zrównoważonej turystyki na Mazurach?

MD: Można być na przykład stworzyć system certyfikacji ekologicznej dla obiektów turystycznych, który promowałby miejsca dbające o środowisko. Turyci coraz częściej szukają miejsc tzw. ekologicznych i są gotowi płacić za nie więcej. Decyzje dotyczące typów turystów, których chcemy przyciągnąć, powinny być strategiczne i systemowe.

MMK: Jakie są możliwości wprowadzenia certyfikacji ekologicznej na Mazurach?

MD: Certyfikacja ekologiczna mogłaby być rozwiązaniem zachęcającym do działań. Gminy mogłyby współpracować przy tworzeniu kryteriów certyfikacji, takich jak udokumentowanie odprowadzania ścieków (nie do jeziora) czy sprzedaż lokalnych produktów żywnościowych. To zachęciłoby przedsiębiorców do działania lokalnie i w sposób zrównoważony.

MMK: Jakie są wyzwania w komunikacji ekologicznej?

MD: Kluczowe jest skupienie się na komunikacji z lokalnymi społecznościami, nie tylko turystami. Ważne jest pokazanie, jak działania każdego mają wpływ na środowisko. Przekazywanie informacji o pochodzeniu produktów i promowanie lokalnych produktów mogą być skuteczną formą edukacji.

MMK: Zatem możliwe jest wykorzystanie konkurencji regionalnej do promowania działań ekologicznych.



MD: Tak, porównywanie stanu środowiska z innymi regionami może być motywujące. Warto pokazać, jakie korzyści przynosi dbałość o środowisko i jak można poprawić sytuację. Naukowcy dostarczają fakty, a specjaliści od komunikacji powinni opracować strategie przekazu tych informacji.

MMK: Na zakończenie, jakie konkretne kroki mogą być podjęte, aby promować świadomość ekologiczną?

MD: Stworzenie platformy współpracy między różnymi grupami społecznymi na Mazurach może być kluczowe. Promowanie dziedzictwa regionalnego, w tym kulinarnego, może pomóc w budowaniu świadomości ekologicznej. Edukacja o lokalnych produktach i ich wpływie na środowisko jest ważna, aby ludzie rozumieli jakie konsekwencje dla środowiska przyrodniczego przynoszą dokonywane przez nich wybory.





Wywiad na temat zrównoważonej turystyki, z **dr hab. Martą Derek (MD)** – z Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW przeprowadziły **dr Magdalena Michalska – Kacymirow (MMK)** – kierownik projektu Interreg Lakes Connect oraz **dr Ewa Babkiewicz (EB)** - Wydział Biologii UW, CNBCh UW.